

wała ona jednak jasno stanowisko Polski w sprawie jej granic, o ile by komukolwiek przyszło na myśl sprawę tę wnieść na forum ONZ czy gdziekolwiek indziej.

W świetle powyższego jest rzeczą oczywistą, że pogłoska lansowana przez rewizjonistyczną prasę zachodnio-niemiecką jest jedynie manewrem politycznym, obliczonym na wywołanie określonego rezonansu w niemieckiej i zagranicznej opinii publicznej.

Bolesław Wiewióra

#### CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA A GRANICA POLSKO-NIEMIECKA

We wspólnej deklaracji delegacji rządowych Polski i Chińskiej Republiki Ludowej, podpisanej dnia 16 stycznia 1957 r. w Warszawie, znajduje się m. in. następujące oświadczenie:

„Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza, że istniejąca zachodnia granica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest granicą pokoju pomiędzy Polską i Niemcami, zgodną z interesami bezpieczeństwa europejskiego. Rządy obu krajów popierają się wzajemnie w dążeniach do zagwarantowania suwerenności, terytorialnej integralności i bezpieczeństwa swoich krajów”.

Podczas swego pobytu w Polsce premier chiński Czou-En-laï odwiedził m. in. Wrocław, gdzie na dużym wiecu w przemówieniu wygłoszonym do społeczeństwa wrocławskiego oświadczył m. in.:

„...Naród chiński nie może nie widzieć, że imperializm zachodnio-niemiecki pod wpływem agresywnych kół imperialistycznych naruszając międzynarodowe porozumienia, nieustannie podnosząc hałas wokół zachodnich granic Polski — usiłuje prowokować i wbić klina między wielkie narody Polski i Niemiec. Naród chiński zdecydowanie przeciwstawia się tym zamierzeniom. Naród chiński uważa, że istniejąca zachodnia granica Polski jest granicą pokoju i przyjaźni. Naród chiński wierzy, że narody Polski i Niemiec, zwłaszcza dwa socjalistyczne państwa — Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna w oparciu o ducha równości narodów i ducha proletariackiego internacjonalizmu zdemaskują i zniszczą działalność dywersyjną, wzmocnią jedność i przyjaźń obu stron i wspólnie dołożą starań w celu obrony pokoju w Europie i na całym świecie...”.

Oświadczenia premiera Chińskiej Republiki Ludowej wywołały żywy rezonans w prasie zachodnio-niemieckiej. Podkreślono w tej prasie, że Niemcy zawsze utrzymywały jak najlepsze stosunki z Chinami, i stwierdzono, że premier Chińskiej Republiki Ludowej udzielił znacznego poparcia dla stanowiska polskiego w zakresie granicy między Polską i Niemcami. Prasa państw zachodnich zamieszczała w tym okresie szerokie sprawozdania z oświadczeń Czou-En-laïa. (a)

#### JUGOSŁAWIA POPIERA POLSKIE STANOWISKO W SPRAWIE GRANICY Z NIEMCAMI

Naczelny dziennik jugosłowiański „Politika” zamieścił w lutym br. artykuł pt. „Warunek stabilizacji europejskiej”, w którym podkreśla kluczową pozycję Polski w Europie i jej szczególne znaczenie dla pokoju europejskiego. „Trybuna Ludu” 1957 r., nr 42, relacjonuje szczegółowo ten artykuł „Politiki” przytaczając fragmenty w dosłownym tłumaczeniu. Między innymi „Politika” stwierdza:

„Polska nie tylko znajduje się w centrum Europy, ale leży między dwoma wielkimi mocarstwami: Niemcami i Związkiem Radzieckim. Jej terytorium było już wiele razy areną potwornych starć, których następstwa odczuwała cała Europa.. Nie trzeba zresztą cofać się zbytnio w przeszłość: czyż główny dramat minionej

wojny światowej nie rozpoczął się właśnie na ziemi polskiej? Z tego względu uznać należy za rzecz całkiem normalną, że ci wszyscy, którzy zainteresowani są w utrwaleniu pokoju europejskiego, czujnie śledzą wszystkie fakty i zjawiska związane ze stosunkami między Polską a jej sąsiadem zachodnim. Przeplatają się tu ściśle dwie sprawy — problem bezpieczeństwa narodowego Polski z problemem stabilizacji europejskiej. Wszelkie zagrożenie granic Polski i jej bezpieczeństwa, chociażby tylko potencjalne, godzi niewątpliwie jak najmocniej w pokój europejski”.

Dziennik podkreśla, że wszyscy, którym pokój europejski leży na sercu, powinni pogodzić się z realnym faktem istnienia Polski w jej obecnych granicach, które są jedynie wyrazem nowego układu sił w nowej sytuacji w Europie. W dalszym ciągu artykułu czytamy m in.:

„Prawdą jest, że granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie była od pierwszej chwili delikatną kwestią. Równocześnie jednak oczywiście jest i to, że Odra i Nysa stanowią jedyną realną granicę polsko-niemiecką, ponieważ stabilizację europejską zapewnić można tylko pod warunkiem, że uzna się ostateczny charakter tej granicy. Toteż wszystkie żądania jej rewizji działać mogą jedynie hamująco na uregulowanie sytuacji Europy, a więc i na proces zjednoczenia Niemiec. Granica na Odrze i Nysie — jak podkreśliło to oświadczenie polskiego MSZ — stanowi istotnie w tym sensie granicę pokoju w Europie. Jest ona nie tylko wstępnym warunkiem współpracy i normalnych stosunków między Polską a przyszłymi zjednoczonymi Niemcami, lecz w gruncie rzeczy również jednym z warunków wstępnych pokoju europejskiego w ogóle.

Podczas gdy Niemcy wschodnie akceptują i uznają tę granicę polsko-niemiecką, Bonn nie tylko odnosi się do niej negatywnie, lecz od czasu do czasu ponawia wystąpienia rewizjonistyczne. Tłumaczenia, że chodzi tu o grę przedwyborczą, bynajmniej nie likwidują ich obiektywnego ujemnego efektu”.

Dziennik belgradzki zwraca uwagę na fakt, że rozmaite wystąpienia rewizjonistyczne wzmożyły się ostatnio w Niemczech zachodnich właśnie w chwili, gdy Polska „wkracza na nową drogę odrodzenia i stabilizacji wewnętrznej, która z kolei może wywrzeć tylko dodatni wpływ na stosunki europejskie”, i kończąc swój artykuł pisze:

„Im prędzej uspokoją się systematycznie dziś podsycane namiętności rewizjonistyczne w Niemczech, im prędzej uzna się obecną granicę w zasadzie za ostateczną — tak jak traktuje ją coraz bardziej wielu Niemców, tym szybciej znikną będą podejrzenia, jakie utrzymują się co do zamiarów Niemiec w opinii publicznej szeregu krajów europejskich. Tylko w ten sposób będą mogły rozszerzyć się horyzonty ścisłej i wszechstronnej pokojowej współpracy z Niemcami jako poważnym członkiem rodziny narodów Europy”. (a)

#### ZNAMIENTNE PRZEMIANY W OPINII USA

Jak donosi „Trybuna Ludu” 1957 r., nr 32, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów amerykańskiego Kongresu Thomas Gordon, udzielił w dniu 31 stycznia wywiadu korespondentowi PAP, red. Kernerowi. Rozmowa toczyła się w języku polskim, którym Gordon zupełnie dobrze włada. W czasie wywiadu Gordon, który nie ukrywał zresztą w rozmowie swych odmiennych zapatrywań na szereg spraw, zapytany o stosunek do sprawy granic zachodnich Polski oświadczył:

„Uważam, że obecne granice Polski — w szczególności granica na Odrze i Nysie — powinny zostać utrzymane. Odwieczne ziemie polskie — Ziemie Odzyskane — są obecnie zamieszkałe i zagospodarowane przez miliony Polaków. Utrzy-